



BIAŁY KAMYK

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego
w Jaworniku

13 stycznia 2013

Nr 1/88



Jasełka w przedszkolu

17 stycznia

Wspomnienie św. Antoniego, opata.

19 stycznia

Wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa.

21 stycznia

Wspomnienie św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy.

Agnieszka - imię żeńskie, pochodzi od greckiego słowa hagne, agne - czysta, dziewicza. Święte znane pod tym imieniem tworzą liczne grono (około 16 postaci). Nie wszystkie w historii kościelnej są dobrze znane.

Święta Agnieszka męczennica rzymska - o jej życiu niewiele wiadomo. Pewne jest, że była bardzo młoda, a śmiercią dała świadectwo zarówno swej wiary, jak i przywiązania do czystości. Potwierdzona jest też historyczność postaci, jak i męczeństwa. Posiadamy bowiem wiarygodne dokumenty (Depositio martyrum) z określeniem dnia i miejsca męczeństwa: 21 stycznia przy drodze Nomentańskiej, a z tymi zapisami harmonizują świadectwa, których dostarczyła archeologia. Z czasów konstantyńskich pochodzi bazylika wzniesiona nad jej grobem.

Opracowane na podstawie książki Henryka Fors Si, Franciszka Sowy „TWOJE IMIĘ”, ze zbiorów Pana Zbigniewa Łapy.

24 stycznia

Wspomnienie św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła.

25 stycznia

Święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła.

26 stycznia

Wspomnienie św. biskupów Tymoteusza i Tytusa.

31 stycznia

Wspomnienie św. Jana Bosko, kapłana.

2 lutego

Święto Ofiarowania Pańskiego. Matki Boskiej Gromnicznej.

5 lutego

Wspomnienie św. Agaty, dziewicy.

6 lutego

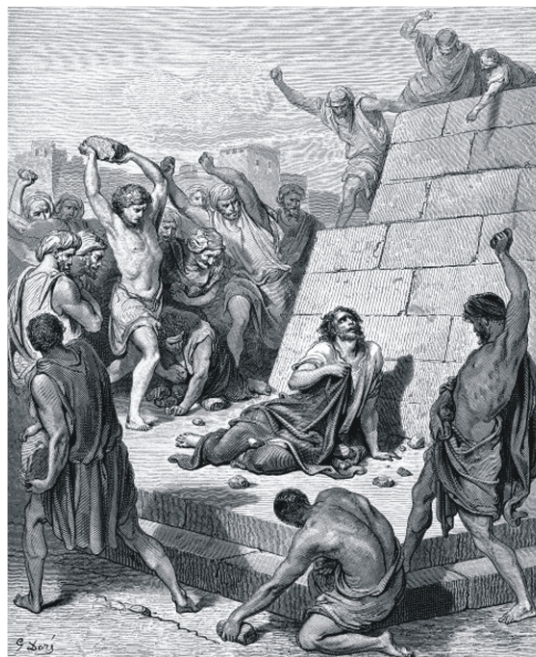
Wspomnienie św. męczenników Pawła Miki i Towarzyszy.

Świadomi i dojrzały chrześcijaństwo - od zaraz!

Będą was wydawać sądom i [...] będą was biczować.

Nawet przed namiestników i królów będą was wodzić z mego powodu [...].

Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia
(Mt 10, 17-22)



Wspomnienie św. Szczepana przypada w kościele katolickim na, zdawałoby się, nietypowy ku temu dzień. 25 grudnia wszystkim towarzyszy radość płynąca z przyjścia Boga Żywego na ziemię. Następnego dnia, 26 grudnia, czcimy pierwszego męczennika św. Szczepana. W przeciągu jednej doby diametralnie zmienia się atmosfera przeżywania Świąt Bożego Narodzenia. Nieprzypadkowo te daty wiążą z sobą wspomniane wówczas wydarzenia. Bóg przyszedł na ziemię, aby nas zbawić, aby oddać swoje życie dla nas, ponieważ tak bardzo nas miłuje miłością czystą, bezwarunkową. I właśnie za to, iż *Bóg jest miłością* (1 J 4, 16), a w tej miłości interweniuje w nasze życie dając nam ją odczuć, wielbimy Go w pierwszy dzień Świąt. W drugim dniu natomiast prawda wiary, jaką jest przyjście Boga na ziemię, przyjmuje inny wymiar. Zaznaczają się już tutaj konsekwencje płynące z Bożego Narodzenia. Jezus żył wśród nas dając nam namacalny dowód istnienia Boga, pociągając za sobą tłumy. Widząc Jego poczynania, poznawszy Jego naukę oraz Jego samego, wielu nawróciło się. Jezus jednak wiedział, iż będą narażeni na prześladowania. Ostrzegł ich. Jest to sprawdzenie naszej wiary. Jeśli naprawdę uwierzymy, że Bóg jest miłością, pozwolimy, by prawda ta przeniknęła całkowicie nasze serce, wtedy dopiero będziemy w stanie odpowiednio ją przeżyć i odczuć. Dopiero wówczas będziemy potrafili całkowicie i bez zastrzeżeń oddać się Miłości.

Taka właśnie była wiara Szczepana. Na miłość Boga odpowiedział męczeństwem dla dochowania wiary Temu, który przyszedł nas zbawić.

13 stycznia**Święto Chrztu Pańskiego**

Iz 42, 1-7

Dz 10, 34-38

Łk 3, 15-22

**Kiedy cały lud przystępował do chrztu,
Jezus także przyjął chrzest.**



Postawa Szczepana wyraża w pełni słowa, późniejszego co prawda apostoła św. Pawła, brzmiące: *Teraz zaś już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus* (Ga 2, 20). Szczepan tak głęboko uwierzył w prawdę, iż Bóg jest miłością oraz we wszelkie implikacje płynące z niej dla nas, że był przekonany o słuszności głoszenia Ewangelii, a gdy zaistniała konieczność bronił swych przekonań. Potrzeba obecnie takich ludzi, takich chrześcijan. W czasach zubożnienia na religię, konsumpcyjnego podejścia do najważniejszych świąt kościelnych, potrzebni są ludzie, którzy świadcząc o Bogu pociągną za sobą tłumy. Szczepan oddał życie za prawdę. Prawdę, którą kochał i w którą bezgranicznie wierzył. Nie ugiął się, wiedział bowiem, iż jest to słuszne. A swoim oprawcom ofiarował przebaczenie. Czyż nie zauważamy tutaj pewnej analogii? Czy pamiętamy jedno z ostatnich słów wypowiedzianych na krzyżu przez Jezusa? W Szczepanie objawia się sens tajemnicy wcielenia w jej najbardziej dramatycznym wymiarze. W jego życiu i śmierci ucieleśniło się życie i śmierć Jezusa. Powiązanie w Świętach Bożego Narodzenia tych dwóch wydarzeń niesie dla nas przesłanie, z którego wypływa prawda mówiąca, że Narodziny Jezusa nie spowodowały zniknięcia ze świata cierpienia i śmierci. Jednak dzięki temu nasze cierpienie może upodobnić nas do Chrystusa, na umieranie zaś można spojrzeć jako na narodzenie się do życia w Bogu.

Kończąc swoje rozważania chciałabym nadmienić, iż problem prześladowania chrześcijan nie skończył się wraz ze śmiercią cesarza Domicjana. Jest ono zjawiskiem aktualnym również dzisiaj. Dostępne są raporty publikowane przez organizację Pomoc Kościołowi w Potrzebie, z których jednoznacznie wynika, iż chrześcijaństwo jest obecnie religią najbardziej napiętnowaną na świecie. W co trzecim kraju brak jest pełnej wolności wyznania, a każdego roku 200 milionów chrześcijan doświadcza krwawej i brutalnej dyskryminacji za swoje przekonania religijne.

Myślę, iż na chwilę zadumy zasługują słowa ks.dr Waldemara Cisko - dyrektora sekcji polskiej Pomocy Kościołowi w Potrzebie: Raport pokazuje historie heroizmu chrześcijan, w wielu przypadkach kończące się oddaniem życia za wiarę. Stanowią one dla nas, ludzi żyjących w Europie, mogących się cieszyć swobodą w wyznawaniu naszej wiary, wyrzut. Jakże często, ze względu na konsumpcyjny styl życia, zapominamy o Bogu. Czy krew dzisiejszych męczenników nie jest dla nas wystarczającym wyrzutem, kiedy zastanawiamy się, czy wziąć udział w niedzielnej Mszy św., podczas gdy dla wielu z nich wyjście do kościoła może zakończyć się śmiercią? [...] Jesteś chrześcijaninem? Za sam ten fakt w wielu krajach możesz umrzeć.

Głoszenie Królestwa Bożego należy do wyraźnie określonej w Piśmie Świętym misji, której nie możemy zaniechać. Stąd wniosek, iż potrzebni są obecnie ludzie reprezentujący postawę nowego heroizmu, cechującego się odwagą myślenia i działania. Musimy być gotowi na dyskryminację i nietolerancję a przeciwdstawiając temu miłość i cierpienie dawać społeczeństwu świadectwo wiary.

Justyna

„BEZIMIENNI MĘCZENNICY - Święto Młodzianków 28 grudnia”



„Rzeź niewiniątek”, Peter Paul Rubens

Z historią narodzenia Jezusa w Betlejem, nierozzerwalnie łączy się inna historia, która opowiada nie o radości, lecz o wielkiej rozpaczy i krzywdzie. Była to historia, która rozpoczęła się od wizyty mędrców ze Wschodu na dworze króla Judei, Heroda. Wtedy to pyszny król dowiedział się o tym, że narodził się Mesjasz.

Wydawałoby się, że dzieci, zwłaszcza te małe, nie mają możliwości uczestniczenia w wielkiej polityce i nie są w stanie zagrozić sprawującą władzę. Jednak w przypadku Heroda, który z każdej strony wietrzył podstęp i spisek, było inaczej. Przerażony wieścią o nowo narodzonym Królu Żydowskim rozkazał wymordować wszystkich chłopców do dwóch lat, w mieście Betlejem oraz w jego bezpośredniej okolicy. Ojcowie Kościoła zabitym wtedy dzieciom nadali tytuł męczenników. Ich kult datuje się od I/II wieku po narodzinach Pana, a Msza za Świętych Młodzianków jest w Kościele zachodnim celebrowana 28 grudnia, podobnie, jak Msze Wielkiego Postu bez radosnych śpiewów, co ma podkreślać charakter święta.

Święty Mateusz, jako jedyny, przekazuje nam wiadomości o tym wydarzeniu. Dekret śmierci dla niemowląt wydał Herod Wielki, król żydowski, kiedy dowiedział się od mędrców, że narodził się Mesjasz, tak długo oczekiwany przez Żydów. W obawie, aby Jezus nie odebrał mu panowania w Judei, chciał podstępem Go zabić. Pod przewodnictwem gwiazdy przybyli do Jerozolimy mędrcy, którzy chcieli oddać pokłon małemu Jezusowi. Podstępny Herod rzekł do nich:

„Idźcie do Betlejem, a wywiadujcie się pilnie o Dzieciątka, gdy zaś znajdziecie, oznajmijcie mi, abym i ja pokłonił się Jemu.” Herod jednak na próżno czekał na powrót mędrców, bo ci, zgodnie z poleceniem anioła, inną drogą udali się do ojczyzny. Gdy Herod zawiódł się w swych oczekiwaniach, zapłonął z gniewu. Wpadł na szatański pomysł, który okrył go wieczną hańbą jak świat długi i szeroki. „Wtedy Herod widząc, że go Mędrcy zawiedli, wpadł w straszliwy gniew. Posłał oprawców do Betlejem (...) i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do

c.d. na str. 4

dwóch lat(...).” W tym czasie Jezus był już około rocznym dzieckiem. Herod zawyżył wiek dzieci, aby mieć pewność że Jezus zginie. Święta Rodzina jednak udała się do Egiptu, skąd wróciła do Galilei dopiero po śmierci Heroda.

Rozlewać krew niewinnych poszli żołdacy przyzwyczajeni do dokonywania okrutnych mordów. Wydierali matkom dzieci i je zabijali. Rozpacz rodziców wołała o pomstę do Nieba. W ten sposób ziściła się przepowiednia proroka Jeremiasza; „Głos na wysokości słyszany jest: narzekania, płaczu i żalości, Rachel oplakującej synów swoich, a nie chcącej przyjąć pocieszenia, że ich już nie masz.” Bóg jednak wysłuchał wołania płaczących matek. Herod zmarł w męczarniach. Nogi mu spuchły a skóra okryła się wrzodami i popękała. Umarł wśród udręczenia i rozpacz. Wielki był jego strach wobec otwierających się wrót wieczności. Drżał na myśl o utracie życia, władzy, uciech, ponieważ były one jego największą miłością. Drżał ponadto na myśl o sądzie, który go czekał i na myśl o karze, jaka zostanie mu wyznaczona. Według historycznych przekazów Herod cierpiał na chorobę nerek, która wywołała u niego chorobę psychiczną i spowodowała śmierć w męczarniach.

Herod tron otrzymał początkowo jako namiestnik Galilei z rąk senatu rzymskiego i nieoficjalnego cesarza rzymskiego Oktawiana Augusta. Potem został królem Judei. Był wyjątkowo ambitny, żądny władzy i podejrzliwy wobec innych, a przy tym potrafił być wyjątkowo okrutny. Swoje panowanie zresztą rozpoczął od zamordowania całej rodziny królewskiej, która panowała w Judei przed nim Hirkana II, który był jego teściem, swojego szwagra, swojej żony oraz synów. Opisuje to historyk Józef Flawiusz w „Dawnych dziejach Izraela”. Nie wspomina on jednak o rzezi niewinnych. Te mordy dokonane z rozkazu Heroda pokazują, jakim był człowiekiem i że wydanie rozkazu ludobójstwa, nie było dla niego trudną decyzją.

Bibliści zastanawiają się, jaka mogła być liczba niemowląt zamordowanych z rozkazu Heroda. W samym mieście Betlejem mogło mieszkać w tym czasie około 1000 osób. Szacuje się, że zabitych dzieci było mniej niż 50 osób.

Pozornie ich śmierć była całkiem bezsensowna. Byli pionkami w grze toczącej się od zarania dziejów między dobrem, a złem. Wydawałoby się, że Bóg ich opuścił, ponieważ nie przyszedł im z pomocą, nie zapobiegł ich śmierci. Tylko, że On ich tak naprawdę nie opuścił, ponieważ dziś Święci Młodziankowie cieszą się w chwale Jezusa w Raju. Śmierć, tak bezsensowna, dała im przepustkę do domu Ojca. Otrzymali oni chrzest krwi i zasłużyli na podwójną aureolę dziewictwa i męczeństwa. Często są nazywani „pierwocinami Kościoła”. Mimo, że nieochrzczeni, trafili do Raju, ponieważ oddali życie za Mesjasza.

Czego więc możemy się nauczyć od małych męczenników? Tego, że nasze życie ma sens. Czasem jesteśmy zepchnięci na margines, czasem wydaje się nam, że życie jest bez sensu. Święci Młodziankowie pokazują, że nawet najmniejsze i najpodlejsze życie ma sens i swoją niepowtarzalną wartość. Gdy więc Bóg stawia nas tam, gdzie wszystko wydaje się nie mieć sensu, pamiętajmy, że ważne jest tylko to, aby szczęśliwie dotrzeć do domu Ojca.

Na koniec wypada wspomnieć, że tylko Ewangelia św. Mateusza wspomina o wydarzeniu, jakim była rzeź niewinnych. Wobec braku innych przekazów większość badaczy kwestionuje historyczność tego wydarzenia. Faktem wszakże jest także to, że w mieście Aszkelon, archeolodzy odkryli kości pomordowanych chłopców w wieku około dwóch lat, datowanych na czasy panowania Heroda Wielkiego.

Iwona Węgrzyn

Święci Młodziankowie XXI wieku

Boże Narodzenie to czas ogromnej radości płynącej z wiary w fakt, iż przed tysiącami lat na świat przyszło szczególne Dziecko. Niezwykły czas, bo oto narodziło się nowe życie. Życie, które wzbudziło gniew Heroda, tak ogromny, iż rozkazał on zamordować wszystkie niewinne istoty płci męskiej do drugiego roku życia. W taki oto sposób nienawiść i obawa przed utratą władzy skazała na śmierć niezliczoną ilość niemowląt. Przez ojców kościoła zostali oni uznani za męczenników, świętych Młodzianków. Czy musiało wcześniej dojść do tak strasznej tragedii? Zapewne nie! Jednak dziś borykamy się z podobnym problemem. Nasza doskonale rozwijająca się cywilizacja powoli zaczyna stawiać się cywilizacją destrukcji. Zdawać by się mogło, że Heroda pogrzebaliśmy dawno temu, że epizod z przed ponad dwóch tysięcy lat to już przeszłość. Nic bardziej mylnego! Dziś także mamy do czynienia z Herodami XXI wieku. Bo jak można nazwać ludzi, którzy skazują dobrowolnie swoje dziecko na śmierć. Dlaczego? Bo go nie planowali, bo będzie przeszkadzać w ich karierze, pokrzyżuje życiowy biznesplan, bo jest kolejnym problemem?

Na świecie, rocznie w wyniku aborcji zostaje zamordowanych 50 milionów dzieci. W Polsce w ciągu ostatnich kilku lat w ten sposób zostało zgładzone 25 milionów niewinnych istot. Z badań wynika, że średnio co 5 matka na świecie postanawia usunąć dziecko. Dochodzi do tego, że mniej więcej co 25 sekund właśnie w taki sposób ginie nienarodzone życie święci Młodziankowie XXI wieku.

Co jest powodem? Przyzwolenie ze strony społeczeństwa? Brak serca u przyszłej matki, która zabija życie w sobie? Nienawiść? Brak wiary w Boga? Chyba nie ma jednej, konkretnej odpowiedzi na te pytania.



To niesamowite zdjęcie obiegło świat. Mała Nevaeh z Arizony urodziła się w wyniku cesarskiego cięcia. Ojciec dziewczynki Randy uwiecznił moment, kiedy jeszcze nienarodzona córka wystawia rączkę z brzucha matki i łapie za palec lekarza. Zupełnie jakby chciała powiedzieć "Witaj, świecie".

Więcej: <http://www.se.pl/cesarskie-ciecie,22318/>

Niemniej jednak spójrzmy na tę sytuację oczami Heroda. Jaki miał powód, by wydać rozkaz zgładzenia niemowląt? Odpowiedź jest prosta. Obawa przed utratą władzy, strach, nienawiść do dziecka, które stanowiło zagrożenie, zwyczajna zazdrość. Takie ludzkie uczucia, jak dobrze nam znane. Czyż nie towarzyszyły każdemu wiele razy? W zasadzie głównym problemem nie jest fakt,

że pojawiają się w nas podobne odczucia. Kłopot w tym, że zwykle obawa doprowadza do tego, że zachowujemy się jak Herod. Może nie zabijamy, ale czy nie krzywdzimy innych w myśl tego, że bronimy tylko swojej własności? Jak często gniew jest powodem wielu tragedii? Jak często zazdrość przysłania oczy i pozwala czynić zło?

B.K



Jasełka w przedszkolu

„Jak co roku o tej porze święta do nas się zbliżają. I z okazji tego wydarzenia, dzieci z przedszkola z Jawornika, zawsze jasełka przedstawiają”.

Tegoroczne występy bożonarodzeniowe rozpoczęły najmłodsze przedszkolaki. W poniedziałek 17 grudnia 2012 roku, maluszki zaprosiły do siebie swoich rodziców i bliskich, aby Ci mogli oglądać jasełka, przygotowane pod okiem pani E. Ajchler i L. Bargieł. Dzieci przebrane w postaci ze szopki: Marię, Józefa



,pastuszków, aniołki i gwiazdeczki, pięknie zaprezentowały się w swoich wierszykach, i śpiewie kolęd. Jak to najmłodszy byli „słodcy”, z odwagą podchodzili do mikrofonu i wcielali się w swoje role. Dlatego otrzymali gromkie brawa, które słyszeć było w całym przedszkolu.

Następnie, zaprezentowały się przedszkolaki najstarsze, dzieci z grupy pani B. Biernackiej - Żaba. Wkroczyli na scenę z wielką gwiazdą betlejemską i choinką. Wśród aniołków, królów z darami, pastuszków, nie zabrakło również diabełka - Filipka Szczotkowskiego, który doskonale wcielił się w swoją rolę. Występ się oczywiście udał i został nagrodzony brawami, oraz błyskiem aparatów fotograficznych.



We środę 19 grudnia, do przedszkola przybyli zaproszeni goście na występ grupy prowadzonej przez panią A. Murzyn. Dziękujemy im za przybycie: panu D. Łabędzkiemu - przewodniczącemu Rady Sołeckiej, paniom Dyrektor - Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Jaworniku, księdzu wikaremu - A. Gadocha i naszym paniom emerytkom, o których zawsze pamiętamy: pani K. Szlachetka i H. Kochan. Stres był wielki, nie tylko dzieci, trema zżerała wszystkich. Pani Dyrektor B. Łętocha powitała przybyłych gości wierszem księdza J. Twardowskiego, życząc wesołych świąt. Jasełka



c.d. na str. 6

dostarczyły wiele radości, dzieci wspaniale zagrały, powiedziały swoje kwestie oraz zaśpiewały wspólnie z gośćmi nasze polskie kolędy, z akompaniamentem fortepianu.

Ostatni aktorzy - dzieci z oddziału pani J. Gurbisz - Góreckiej wystąpiły prezentując się w śpiewie pięknych pastorałek, oddały pokłon małemu Jezuskowi, zanosząc dary i podziękowania połączone z życzeniami dla wszystkich.

Myślę, że pięknym gestem w naszej placówce podczas jasełek bożonarodzeniowych, jest wspólne dzielenie się opłatkiem wigilijnym. Rodzice, dzieci,

nauczyciele, personel, wszyscy składają sobie nawzajem najserdeczniejsze życzenia. Nie brakuje również czegoś, na co czekają dzieciaki: każda grupa ubiera wspólnie ze swoimi bliskimi choinkę, która stoi na każdej ze sal przedszkolnych.

To piękny czas, czas świąt, kiedy wszystkie zmartwienia powinny zniknąć, a na twarzach dzieci i naszych powinien zagościć uśmiech. Tego życzy Przedszkole w Jaworniku wszystkim ludziom, a w szczególności tym, którzy najbardziej tego potrzebują.

Aneta Murzyn

Adwentowe i Bożonarodzeniowe świętowanie w naszej Parafii

Niestety, nie jest łatwo chrześcijanom w dzisiejszych czasach przeżywać zbawcze tajemnice wiary, kiedy to prowadzona jest w mediach, na ulicach i w sklepach wielka, napastliwa i natrętna kampania nastawiona na zeświecczenie czasu Adwentu i okresu Bożego Narodzenia. W tej sytuacji należy szukać odpowiedzi na proste i oczywiste pytanie; jak uchronić siebie i bliskich od tego co przeszkadza pobożnie i religijnie świętować, a także, jak się uodpornić, by nie ulegać komercyjnym zakusom dzisiejszego świata, zdominowanego przez rynek i, przez zachcianki podniesione za pomocą reklam do rangi niezbędnych potrzeb. Nie trudno też przewidzieć, że odpowiedź na to pytanie nie da się łatwo sprecyzować, a rozwiązanie tego zagadnienia będzie wymagało wysiłku i wytrwałości podpartej mądrością, rozsądkiem i rozważą.

Wydaje się, że jednym ze słusznych sposobów na radzenie sobie w takiej sytuacji, jest wierność sprawdzonym przez naszych przodków i pozostawionym nam do kultywowania obrzędom i zwyczajom adwentowym i Bożonarodzeniowym. Dlatego w obecnym Białym Kamyku prezentujemy wybrane i pielęgnowane przez naszą wspólnotę rytuały,

zarówno te związane z liturgią Kościoła, jak i te, które zgodnie z tradycją **z a c h o w u j e m y i p o d t r z y m u j e m y** w naszych rodzimych, domowych ceremoniach.

Przypomnijmy sobie, jak to cały Adwent spotykaliśmy się w świątyni, aby z tęsknotą przyzywać w modlitwie i śpiewanych pieśniach Mesjasza, którego z ufnością oczekujemy: *Marana tha!* Przyjdź Panie Jezu. Pamiętajmy, że oczekiwanie, które wypełnia Adwent, nie trwa do 25 grudnia, ale trwa do ostatecznego eschatologicznego



17 12 2012 08:58
fot: Jan Janicki

spełnienia. Przypomnijmy sobie symbole, które towarzyszyły nam w przeżyciach adwentowych. Świeca roratnia symbolizująca Maryję jako Jutrzenkę wschodzącą „przed przyjściem Słońca” Jezusa Chrystusa. Wieniec adwentowy ze świecami zapalnymi w kolejne niedziele Adwentu. Pierwsza świeca symbolizowała Boże przebaczenie pierwszym ludziom grzechu pierworodnego, druga - wiarę patriarchów, trzecia - radość króla Dawida, a czwarta symbolizowała nauczanie proroków, którzy przepowiadali przyjście Mesjasza. Wieniec adwentowy był symbolem naszej wspólnoty parafialnej oczekującej w miłości i radości na przyjście swego Pana. Przypomnijmy sobie proroków i świętych, którzy towarzyszyli nam podczas roratnich spotkań. Przypomnijmy sobie dzieci, które tak pięknie uczestniczyły w adwentowych rozważaniach. Oto krótka relacja ks. Artura, który przewodniczył tym rozważaniom.

Przeżywamy Rok Wiary. Rozważania w czasie nabożeństw roratnich były dostosowane do tej tematyki. Patrzyliśmy przez pryzmat wiary na życie świętych i błogosławionych. Oni uwierzyli Chrystusowi i poszli za Nim w ciemno. W ciemno za Światłem. W czasie rozważań poznaliśmy życie: Sługi Bożej Antonietty Meo, św. Filipa Neri, św. Jana Bosko, św. Dominika



fot: Józef Polewka

RORATY 2012**Poszli w ciemno za Światłem**

Matki Teresy z Kalkuty, bł. Miguela Pro, św. Katarzyny ze Sieny, św. Ignacego z Loyoli, św. Tomasza More, św. Józefiny Bakhita oraz bł. Ligi i Marii Quattrocchi. Zdjęcia świętych i błogosławionych pojawiły się na planszy w naszym kościele. Na planszy znalazł się też wizerunek Pana Jezusa z Cafalu' (oficjalny wizerunek Roku Wiary). Dzieci z zacięciem słuchały opowieści o życiu świętych i błogosławionych. Odpowiadały na różne zagadki i wypełniały powierzone im zadania. Z radością włączały się w śpiew piosenki „Poszli w ciemno” w wykonaniu zespołu Arka Noego. Codziennie przynosiły do kościoła lampiony, które rozświecały mroki kościoła na początku Mszy św. Bogu niech będą dzięki, że w naszej parafii dzieci chętnie uczestniczą w roratach mimo wczesnej pory. Pójdźmy i my w ciemno za Jezusem naszą Światłością. Niech On prowadzi nas przez mroki życia do szczęśliwej światłości w niebie.

ks. Artur



fot: Józef Polewka



fot: Józef Polewka



fot: Józef Polewka

Savio, św. Franciszka Ksawerego, św. Pawła Miki i jego Towarzyszy, św. Perpetuy i Felicyty, św. Augustyna, bł.

A d w e n t o w e oczekiwanie zauważyć można również w d o m o w y c h przygotowaniach. Staramy się, aby nasze mieszkania były w y s p r z ą t a n e, odświeżone i udekorowane. Ta konieczność bywa zapewne następstwem sprzątania naszych serc, które dokonuje się w sakramencie pokuty. Też staramy się odświeżyć i udekorować mieszkanie w naszym sercu na przyjście Pana Jezusa w Komunii świętej. Kontynuując wątek domowych przygotowań na święta Bożego Narodzenia nie da się pominąć działań kulinarnych, które niejednokrotnie angażują nie tylko wybitne jawornickie gospodynie, ale także pozostałych członków rodzin. Oto przykład, jak wspaniale wpisuje

Smak świątecznej tradycji

Wraz z pierwszą niedzielą Adwentu rozpoczynamy w naszej rodzinie nie tylko duchowe przygotowanie do Świąt Bożego Narodzenia. Tradycją w naszym domu stało się od kilku lat przygotowanie świątecznego piernika staropolskiego. Około 4 tygodni przed Świętami należy przygotować ciasto, które leżakuje przez 3 tygodnie. Na około tydzień przed Wigilią z ciasta piecze się nie tylko duży piernik, ale również małe pierniczki na choinkę. Największą frajdą dzieciaków jest

wykrawanie pierniczków, które mają przeróżne kształty: gwiazdki, serduszka, choinki, dzwonki ... a nawet samochodziki. Upieczone ciastka trzeba koniecznie udekorować, co jest wyłączną domeną dzieci, które według swojej fantazji malują je lukrem, kolorowymi pisakami. Moją rolą jest jedynie przygotowanie odpowiednich materiałów do dekoracji. A to nasz przepis na **PIERNIK**:

Składniki na 1 porcję:

- 0,5 L miodu
- 2 niepełne szklanki cukru
- kostka margaryny (250g)
- 1 kg + 1 szklanka mąki tortowej
- 3 jajka
- 3 łyżeczki sody
- 1/2 szklanki mleka
- szczypta soli
- 2 lub 3 opakowania przypraw do piernika
- bakalie



Miód, cukier i margarynę - ogrzewamy w garnku aż do rozpuszczenia. Zostawiamy do ostudzenia. Potem dodajemy mąkę wymieszaną z przyprawami, szczyptę soli, jajka, sodę wymieszaną w mleku. Wyrabiamy ciasto. Na końcu dodajemy bakalie. Takie ciasto powinno stać 3 tygodnie (do 4) w chłodnym miejscu - w

piwnicy, komórce itp., raczej nie w lodówce. (W szklanym, emaliowanym, lub kamionkowym naczyniu, przykryte folią i ściereczką) Po 3 tygodniach - upiec - 40 - 45 minut w 160- 180 C. Małe pierniczki piecze się ok. 10-15 minut. Upieczone ciasto powinno także poleżeć - 7-10 dni - aby zmiękło. (zawinać w ściereczkę) Duży piernik można przełożyć powidłami, masą orzechową a wierzch poleć lukrem lub polewą czekoladową.

Takimi pierniczkami można obdarować również najbliższych i przyjaciół, którym taki dar z pewnością sprawi wielką przyjemność. Serdecznie polecamy wypróbować ten przepis i życzymy, aby w Waszych rodzinach sprawiał on taką samą radość, jak u nas.

H. W.



fot: Józef Polewka



fot: Józef Polewka

się tradycje adwentowego oczekiwania przygotowanie świątecznego wypieku.

.Mnóstwo czasu zajmują nam zewnętrzne przygotowania do świąt. Występuje obawa, że może zbyt wiele uwagi przywiązujemy do tego typu prac, które są tylko otoczką całej istoty, a mało czasu poświęcamy na wewnętrzny, duchowy charakter przygotowań. Warto by czasami zweryfikować swoje postępowanie, by nam nie umknęło to, co naprawdę ważne w dążeniu do ostatecznego celu. Advent, którego liturgiczne zwieńczenie zwiastuje nam Wigilia, przypomina o tym, co jest dla nas najważniejsze. Jeśli zaś mowa o tym



fot: Józef Polewka

20 stycznia
2 niedziela zwykła

Iz 62, 1-5
1 Kor 12, 4-11
J 2, 1-12

Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa.



(por. Ew.)

ważnym dla nas dniu, to najlepiej jego sens przedstawi wspomnienie jednej z naszych parafianek

Wigilia to święty dzień

Pamiętam jak moi rodzice starali się podkreślić wagę tego dnia. Mówili - jak przeżyjesz Wigilię, taki będzie cały przyszły rok. Dlatego pamiętam, że wtedy staraliśmy się być dla siebie życzliwi, żeby tak było przez cały rok, pomagaliśmy sobie. Wigilia to dzień uroczysty, pełen powagi, serdeczności. Tą wyjątkowość Wigilia zawdzięcza również tradycji ścisłego postu. To był ważny element przeżywania tego dnia. Ważne było i to, że tylko w tym dniu ubieraliśmy choinkę, to znaczy pomagaliśmy mamie ją ubierać. Dziwi mnie fakt, że teraz ubiera się ją nawet tydzień wcześniej. Mnie rodzice tłumaczyli, że choinka związana jest z tym dniem i z następnym, to znaczy z Bożym Narodzeniem. To jest drzewko, które przypomina o drzewie w raju, z którego pierwsi rodzice zerwali owoc zakazany. W Wigilię przecież wspominamy Adama i Ewę. Drzewko przypomina również to drzewo, na którym umarł Zbawiciel, który się rodzi w następny dzień. Wigilia to dzień kiedy siadaliśmy do uroczystej Wieczerzy. Rozpoczynaliśmy modlitwą, przy zapalonych świecach. Moi rodzice zwracali uwagę na uroczysty charakter tej chwili. Bardzo podkreślali ten moment, kiedy łamaliśmy się opłatkiem. Potem jedliśmy chleb, żur, ziemniaki, kapustę, grzyby i groch, a wszystko przyrządzone postnie, było bardzo smaczne. Tego smaku nie można było później powtórzyć w inne dni roku. Śpiewaliśmy w ten wieczór dużo kolęd i przygotowywaliśmy się do Pasterki. To był obowiązkowy punkt tego dnia. Wszystko, co było możliwe staraliśmy się przygotować jeszcze w tym dniu, by jak najmniej wykonywać niepotrzebnych czynności w Boże Narodzenie, bo to przecież wielkie święto. Na pewno ten dzień był ważny, bo wskazywał na następny dzień, na Boże Narodzenie. Był ważny, bo wskazywał na Pana Jezusa, który nas tak bardzo kocha, że przyszedł aby, nas zbawić.

Helena



fol: Jan Janicki



fol: Jan Janicki

Współcześnie akcent świętowania Bożego Narodzenia został nieco przestawiony. Obchody Bożego Narodzenia sprowadzają się często do sentymentalnego spotkania rodzinnego przy wigilijnym stole i choince, obdarowania mniej lub bardziej drogimi prezentami oraz prowadzenia dzieci do kościoła, aby zobaczyły szopkę. Nie chodzi o to, by przeciwstawiać się okazjonalnej świeckiej scenerii i burzyć tkliwą atmosferę. Jednak chrześcijańskim zadaniem jest przeżyć głęboko tę tajemnicę wiary i dać świadectwo wierze w Nowonarodzonego Zbawiciela, który jest jedynym źródłem dobra i pokoju. Wcielenie Syna Bożego, przyjęcie naszej ograniczonej i słabej ludzkiej natury jest początkiem naszego wyzwolenia z grzechu i źródłem łaski przybrania nas przez Pana Boga za swoje dzieci. To właśnie jest istotą świętowania.

Pozostało jeszcze przypomnieć sobie, jak obchodziliśmy pożegnanie Starego Roku i powitanie Nowego. W takiej chwili wierzącym wypadało przeprosić Pana Boga za zło, które uczynili lub dobro które zaniedbali. Podziękować za dobro, którego doświadczyli. Tradycyjnie można było to uczynić podczas Nieszporów i Eucharystii popołudniową porą w ostatni dzień roku 2012. Następnie bardziej dziarscy udali się na sylwestrowe bale, aby w miłym towarzystwie wesoło spędzić sylwestrowo-



fol: Józef Polewka



fot: Józef Polewka

Uroczystość Świętej Rodziny - Pana Jezusa, Matki Bożej i Św. Józefa

Tak brzmi oficjalny tytuł święta, które obchodzimy w niedzielę po Bożym Narodzeniu.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, Kręgi Rodzin Ruchu Domowego Kościoła spotkały się w tym dniu na Mszy św. sprawowanej w intencji wszystkich rodzin naszej parafii.

Eucharystii przewodniczył Ksiądz Proboszcz, a asystowali mu ks. Marcin Jankiewicz z Lublina i ks. Rafał Wilkołek. Liturgię zakończył piękny obrzęd indywidualnego błogosławieństwa dzieci.

Po południu rodziny z naszych kręgów spotkały się na tradycyjnym śpiewaniu kolęd i próbowaniu świątecznych smakołyków, które wszyscy przynieśli. Towarzyszył nam ks. Artur i zaprzyjaźniony od lat z nami ks. Marcin. Nie zabrakło też pięknej szopki, z którą przyszła rodzina Ani i Adama Sołtysów. Obok tradycyjnych kolęd śpiewaliśmy też lokalne pastorałki, a ks. Marcin (wiele lat pracujący na Wschodzie) nauczył nas nawet dwóch ukraińskich. Na gitarze i harmonijce przygrywał nam Marek Tomal. Spotkanie podsumował nasz gość piękną refleksją o Bożym Narodzeniu i świętości rodziny, do której chcemy dążyć. Wzmocnieni kapłańskim błogosławieństwem rozeszliśmy się do naszych domów

Andrzej Pawłowski



fot: Jan Janicki

noworoczną noc. Inni spędzali tę noc na prywatkach, a jeszcze inni w rodzinnym gronie, w domowych pieleszach. Nie obyło się bez wzdychania, że znowu przybyło nam na liczniku o jeden rok więcej. Tymczasem powinniśmy się cieszyć, bo skoro mamy o rok więcej, to świetna sprawa, bo przecież zawsze lubimy mieć więcej. Zamiast zamartwiać się, że nam przybyło o rok więcej, trzeba popatrzeć na tę wartość od innej strony. Skoro o rok starsi, to o rok mądrzejsi, dojrzałsi, więcej wiedzący, a to przecież niezwykle kapitał. I co niesłychanie ważne - również o rok bliżej wieczności.

Wypada krótko przypomnieć jeszcze o pięknym zwyczaju, który dzięki Bogu nie ginie, ale jest starannie pielęgnowany w naszej parafii. Oby tak było. To kolędowanie. Ten zwyczaj jest ważny, ponieważ kolędowanie, to taki Bożonarodzeniowy sposób na głoszenie Ewangelii. Śpiewając kolędy rozgłaszamy Dobrą Nowinę o przyjściu Syna Bożego na ziemię. Dlatego nie można w tym ustawać. Przy tym trzeba pamiętać, że składanie życzeń, to niesienie dobrego słowa bliźnim, to również element Dobrej Nowiny. Podobnie ma się sprawa z przedstawianiem jasełek Bożonarodzeniowych. To następny sposób na głoszenie Dobrej Nowiny o wcieleniu Syna Bożego. Niestrudzenie czynią to co roku uczniowie Szkoły Podstawowej, przedszkolaki, gimnazjaliści i młodzież zaangażowana w ruch oazowy. Należy się im uznanie i gratulacje.

Wacław Szczotkowski



„Rekonstrukcja i konserwacja kościoła w Krzesławicach” część I

- Przeniesienie kościoła z Jawornika i rekonstrukcja w Krzesławicach

Kościół p.w. Znalezienia i Podwyższenia Krzyża Świętego oraz św. Jana Chrzciciela, a właściwie jego najstarsza część, przeniesiona została do Krzesławic z Jawornika k. Myślenic, z inicjatywy ówczesnego proboszcza ks. prałata Jana Chyca. Rekonstrukcja w nowym miejscu wraz z licznymi uzupełnieniami trwała od 1983 do 1985 roku. W Krzesławicach przyjął on nowe wezwanie - obecnie jest p.w. Św. Jana Chrzciciela i Matki Boskiej Szkaplerznej. Miał stanowić, wraz z odnowionym dworkiem Jana Matejki, początek planowanego w tym miejscu skansenu im. J. Matejki. Nadmienię, że Krzesławice to dawna wieś pod

fot. Wojciech Łoziński



fot. Wojciech Łoziński

Ołtarze boczne przed rozbiórką kościoła w Jaworniku

Krakowem, znana z tego, że tu miał swój dworek Jan Matejko (zresztą jest on na sąsiedniej działce). Ale gdy w latach 50-tych XX wieku powstała dzielnica Krakowa Nowa Huta, Krzesławice zostały jej częścią.

Datowany jest przez wybitnego znawcę Mariana Korneckiego na 2 połowę XVII w. Jednonawowy, konstrukcji zrębowej (ściany wieńcowe łączone w jaskółczy ogon), jeszcze przed przeniesieniem do Krzesławic był wielokrotnie przebudowywany i powiększany. W XVIII w. dobudowano kaplicę, w 1848 r. zakrystię, w 1911 r. babiniec, w 1913 r. rozebrano drewnianą dzwonnice. W 1863 r. oszalowany a dach i kopuła sygnaturki pokryte gontem. W 1870 wnętrze zostało obite deskami i pomalowane, odnowiono i odmalowano również dwa ołtarze boczne (Matki Boskiej Szkaplerznej oraz Serca Jezusowego), które pozłożono w 1881 r. Prawdopodobnie w latach 1913 - 1916, kiedy w miejsce rozebranej drewnianej dzwonnicy dobudowano murowaną część nawy oraz nową dzwonnice, zmieniono również pokrycie dachowe starej, drewnianej części kościoła, na kwadratową dachówkę układaną w karo. www.nhmz.pl - źródło pochodzenia artykułów

Antoni Łapajewski

fot. Wojciech Łoziński



ciąg dalszy w kolejnym numerze



fot. Wojciech Łoziński

Zdjęcia przedstawiające stan kościoła przed rozbiórką, jeszcze w Jaworniku w 1982 r., wykonał art. fot. Wojciech Łoziński. Inwentaryzację obiektu przed rozbiórką wykonał inż. arch. Kazimierz Terlecki.

mikołajkowo choinkowo świątecznie

Wymarzony prezent Mikołajkowy

Moim wymarzonym prezentem Mikołajkowym jest gra komputerowa NEED FOR SPEED MOST WANTED. To jest jedyny prezent, jaki chciałem dostać od Św. Mikołaja. Ta gra jest bardzo fajna. Można się w niej ścigać sportowymi samochodami.

Można grać w trybie własnego wyścigu, rozpocząć karierę i grać z najmocniejszymi graczami z CZARNEJ LISTY. Na czarnej liście jest 15 graczy. Oni są najbardziej poszukiwani przez policję. Można też włączyć serię prób. Podczas serii prób sprawdza się swoje umiejętności jazdy i unikania policji. Uciekając przed policją trzeba zniszczyć jak najwięcej czerwonych punktów zaznaczonych na mini mapie.

Do każdej próby otrzymuje się odpowiedni pojazd. Kolejne zadania w serii prób są coraz trudniejsze. W próbie czasowej trzeba pokonać wszystkie odcinki trasy z jak największą prędkością. Na trasie są ustawione blokady i kontrole prędkości. Zwycięzca w każdym wyścigu musi osiągnąć jak najlepszy czas. We własnym wyścigu można samemu sobie wybrać trasę oraz samochód.

Gdy obudziłem się 6 grudnia rano, zobaczyłem na łóżku mój wymarzony prezent. Nie mogłem w to uwierzyć. Byłem wtedy bardzo szczęśliwy.

Każdemu życzę tak udanych prezentów Mikołajkowych jak mój.

Łukasz Przeczek, klasa Iva

Choinkowy list

Choinkowo, 02.06.2012

Drogie Dzieci!!!

Piszę ten list, gdyż bardzo przykro jest mi z powodu traktowania mojej skromnej osoby. Nie powinniście mnie tak lekceważyć, rozbijać bombek, a co najgorsze odrywać moje gałązki. Mam dla Was pewną zabawę. Ułóżmy razem zasady pielęgnowania choinki:

1. nie niszczymy gałązek,
2. staramy się nie tłuc bombek,
3. wokół choinki dbajmy o porządek.

Gdy będziemy tych zasad przestrzegać, zawsze choinka będzie zadbane, czysta, a co najważniejsze nie zostanie połamana.

Bardzo proszę zapamiętajcie te trzy reguły.

P.S. Serdecznie pozdrawiam. Choinka.

Dominika, Uchacz, klasa Vb

List mikołajkowy

Jawornik, 7 grudnia 2012r.

Droga Beato!

Piszę do Ciebie, ponieważ chciałam Ci opowiedzieć o wycieczce z okazji Mikołajek.

Tak więc o 8.00 zebraliśmy się pod szkołą. Pani nas policzyła i weszliśmy do autobusu. Tak oto klasy IVa i IVb ruszyły na spotkanie z Mikołajem.

Przyjechaliśmy do MOKiS-u na bajkę „Renifer Niko ratuje brata” w 3D. Następnie pojechaliśmy do Państwowej Straży Pożarnej w Myślenicach. Widzieliśmy różne auta, sprzęty i ubrania strażaków.

Byliśmy w centrum dowodzenia. Mogliśmy poznać pracę strażaków.

Niestety przyszedł czas powrotu.

Bardzo jestem ciekawa, jak Ty spędziłaś ten mikołajkowy dzień. Mam nadzieję, że mi odpiszesz. Pozdrawiam Cię serdecznie. Sylwia

P.S. Spotkaliśmy Mikołaja, który dał nam przeterminowane ciasteczka.

Sylwia Postawa, klasa Vb

Jestem choinką

Jestem piękną choinką, którą ubiera się w święta. Najczęściej wszyscy mnie kupują lub idą do lasu i tam ucinają, żeby mnie później ubrać. Każda choinka ma podstawkę, żeby stała i oczywiście lampki, słodczyce, bombki, łańcuch i inne piękne świecące się rzeczy. Stoimy w pięknych pokojach, salonach, czasem i na polach. Zimą jesteśmy bardzo okazałe i cudne. Kochają nas dzieci, bo pod naszymi gałązkami znajdują piękne prezenty. Ubierane jesteśmy w szczególny dzień, bo w dzień Wigilii. Czujemy wtedy już zapachy różnych potraw przygotowanych przez ludzi. Jest bardzo uroczyście. Jednak nie lubimy, gdy dzieci obrywają i szarpiają nam gałązki. Niestety niektóre dzieci nic sobie z tego nie robią, a nas to okropnie boli. Lubimy jednak, gdy zapada zmrok gdyż jesteśmy wtedy zapalane, świecimy i mienimy się tysiącami kolorów. Przyciągamy wzrok zarówno dorosłych jak i dzieci, prawie każdy lubi na nas patrzeć. Jest to bardzo przyjemne uczucie, być podziwianą jak modelka. Szkoda, że tylko raz do roku jesteśmy takie ważne i każdy chce nas nabyć do swoich mieszkań i domów. Dla nas choinek ten szczególny okres Świąt Bożego Narodzenia jest jak magia, ważna zarówno dla dzieci i dla nas - zielonych pań. Jest to tradycja z pokolenia na pokolenie przekazywana przez dorosłych ich dzieciom. Kochamy tę niezwykłą magię Świąt.

Karolina Sentysz, klasa Vb



KAMYCZEK – STRONA DLA DZIECI

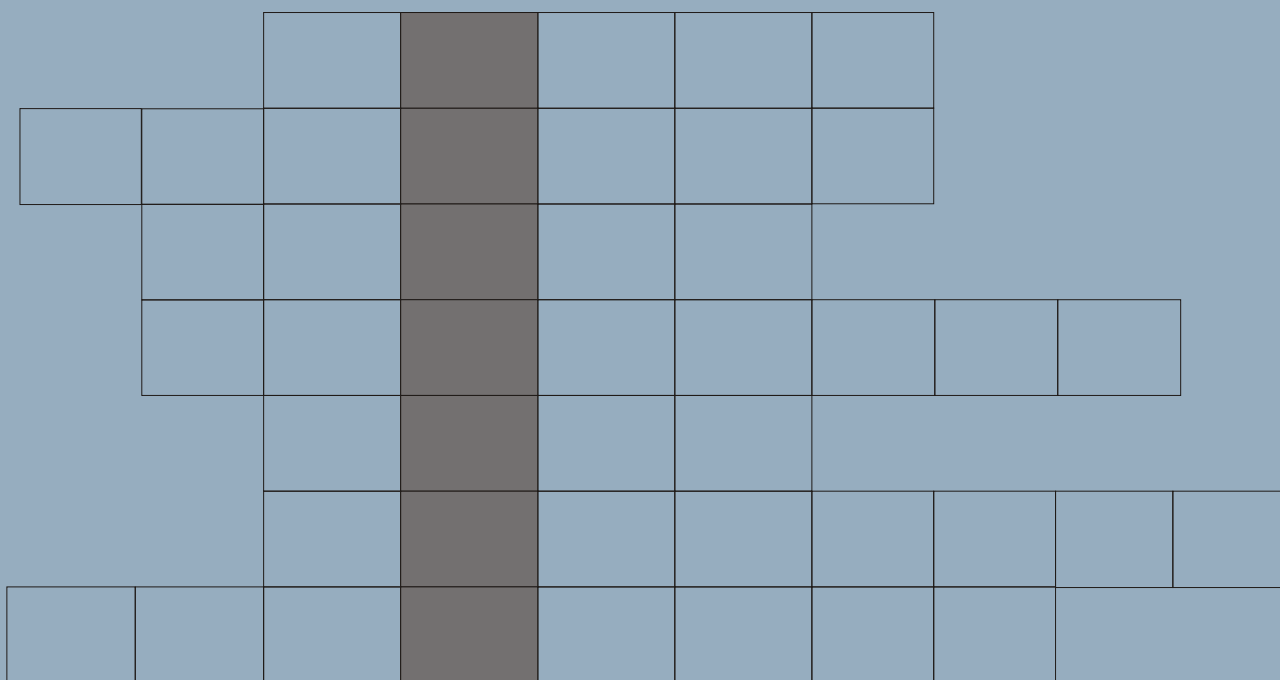
styczeń



Boża Rodzicielka

1.I. – Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi

W tym dniu czcimy Maryję jako Matkę Pana Jezusa. Pan Bóg tak bardzo nas umiłował, że dał nam Swojego Syna. Było to możliwe tylko dzięki temu, że Maryja powiedziała podczas zwiastowania „tak” aniołowi. Zgodziła się zostać Matką Syna Bożego.



Czy wiesz skąd pochodziła Maryja? Rozwiąż krzyżówkę, zaznaczone pola utworzą hasło.

1. Niebiański posłaniec
2. Prowadziła Trzech Króli do szopki
3. Ziemski ojciec Pana Jezusa
4. Urodziło się w niej Dzieciątko Jezus
5. Herod
6. Miejscowość, w której narodził się Jezusek
7. Pierwsi przybyli do groty narodzenia oddać pokłon

27 stycznia
3 niedziela zwykła
Ne 8, 1-10
1 Kor 12, 12-14
Łk 1, 1, 1-4; 4, 14-21

**Przyszedł również do Nazaretu
gdzie się, wychowywał.**

/por. Ew./



21.I. - Dzień Babci

22.I. - Dzień Dziadka

Gdy zabawki porozrzucam, moja mama złości się, a gdy nie chcę ich pozbierać, wtedy już jest bardzo źle. Ale babcia mi pomoże poukładać klocki w mig. Za to wszystko droga babciu, chcę Ci podziękować dziś.

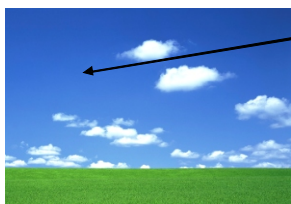
Gdy zabawka się zepsuje, tata mało czasu ma, dziadek sam ją zreperuje, naprawioną wnet mi da. I zabierze mnie na spacer, gdy jest ładny ciepły dzień. Za to wszystko drogi dziadku, dziś Ci podziękować chcę.

Wszystkie dzieci dobrze wiedzą i się bardzo cieszą tym, że do babci i do dziadka zawsze można iść jak w dym! Bo dziadkowie oraz babcie, choć uwierzyć trudno w to, kochają swe wnuczeta tak, jak mało kto! /miastodzieci.pl

Pokoloruj pięknie obrazek

Czy wiesz jak ma na imię
Twoja babcia,
a dziadek?
Złóż Im życzenia,
ukochaj mocno.

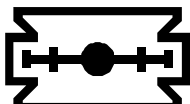
Rozwiąż rebus:



~~bo~~ + ch



~~iot~~



letka + pa



~~k~~



~~pa~~



~~awiec~~



Słowo od redakcji „Niecodziennika Gimnazjalisty. Pisma uczniów Publicznego Gimnazjum w Jaworniku”



Grudzień to miesiąc pełen przemyśleń, poszukiwania dobra w drugim człowieku i refleksji, do których skłania nas betlejemska Stajenka oraz kończący się rok. W Publicznym Gimnazjum im. Ks. Jana Twardowskiego miesiąc ten obfitował w wydarzenia. Tradycyjnie już 6 grudnia obchodziliśmy szkolne mikołajki, nasz Mikołaj wraz ze swoją świtą zawitał również do Szkoły Podstawowej w Jaworniku. To miłe wydarzenie, zgłasza, że każdy uczeń otrzymał słodycze od Pani Dyrektor, ale też okazja do przypomnienia młodym ludziom kim tak naprawdę była postać Św. Mikołaja. Niestety grudzień to także bolesna karta w historii naszej Ojczyzny. Uczniowie naszej szkoły nie zapomnieli o wydarzeniach z 13 grudnia i przygotowali gazetkę upamiętniającą rocznicę wybuchu stanu wojennego w Polsce.

Tegoroczne przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia przebiegały w Gimnazjum wyjątkowo! Koło regionalne przygotowało wystawę dotyczącą tradycji związanych z adwentem. Było niezwykle i kolorowo! W takim radosnym oczekiwaniu dotrwaliśmy do 21 grudnia, w tym bowiem dniu spotkaliśmy się w klasach przy wigilijnym stole, połamaliśmy się opłatkiem i złożyliśmy sobie ciepłe życzenia. W naszym Gimnazjum przedstawienia bożonarodzeniowe są piękną tradycją. Również w tym roku koło teatralne nie zrezygnowało z tego obyczaju i młodzi aktorzy prowadzeni przez Pana Wacława Szczotkowskiego przygotowali nowatorskie i wzruszające przedstawienie. Miejsce akcji był strych, na którym znajdowały się zabytkowe meble. Gdy dzieci zostały zamknięte na strychu, spostrzegły że przedmioty są niezwykle i przeniosły je w wydarzenia z przed dwóch tysięcy lat. Młodzi aktorzy zaprezentowali się

wspaniale, a niezwykle wartości, które wniosła inscenizacja, pozostaną na długo. Podczas przedstawienia mogliśmy także usłyszeć kolędy w przepięknym wykonaniu naszych koleżanek.

W grudniu przeprowadziliśmy akcję „Góra Grosza”. Szkolna Rada Uczniowska zbierała pieniądze dla najbardziej potrzebujących. Gimnazjaliści chętnie włączyli się w akcję. Dziękujemy bardzo uczniom i ich Rodzicom! Zapraszamy na stronę internetową naszej szkoły, gdzie znajdują się informacje o uroczystościach szkolnych oraz zdjęcia. Strona gimnazjum: <http://www.gimjawornik.freehost.pl/>

Ola Hudaszek, Monika Gubała,
Patrycja Orawin uczennice klasy 3b



fol: Jan Janicki

roraty 2012

PRZEZ CHRYSTUSA	Z Chrystusem	W Chrystusie
Gratulujemy rodzicom i neofitom:	Radujemy się wspólnie z nowożeńcami:	Do wieczności odeszli:
Amelia Maria Sala Aleksandra Anna Sosin Wiktoria Justyna Wilk		Józefa Ulman Stanisław Kurowski Julian Podoba
		

3 lutego
4 niedziela zwykła
Jr 1,4-5
1 Kor, 12, 31-13, 13
Łk 4, 21-30
On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się.



/por. Ew./



RORATY 2012

fot: Józef Polewka



Jaselka

fot: Józef Polewka



RORATY 2012

fot: Józef Polewka



święteczna tradycja



Jaselka

fot: Józef Polewka

BIAŁY KAMYK – redaguje zespół.

Opiekun: ks. Artur Gadocha, red techniczny: Bartłomiej Procki, redaktorzy: Lucyna Bargieł, Andrzej Pawłowski, Maria Szafraniec, Wacław Szczotkowski, Monika Zając, skarbnik – Bogumiła Węgrzyn, Dominika Kochan – rysunki, Bogumiła Polewka – skład, adres email : redakcja@bialykamyk.pl

